

**Protokół
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej
w Więcborku
odbytego w dniu 28 czerwca 2009r.**

Spotkanie odbyło się w sali krajeńskiej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku.

Obrady trwały od godz. 10.00 – 14.00

Obecni – wg załączonej listy obecności.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|--|------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Dyrektor MGOK | - Karol Koziel |
| 4. Kierownik Referatu ds. Rozwoju i Promocji | - Iwona Sikorska |
| 5. Referent ds. Promocji i Sportu | - Monika Kotarak |
| 6. Redaktor Zeszytów Krajeńskich | - Leszek Skaza |
| 7. Przewodniczący Zawiazków Zawodowych | - Marek Libera |

Przewodnicząca Komisji p. Grażyna Sowińska serdecznie przywitała przybyłych gości i członków Komisji. Następnie przedstawiła zebrany porządek obrad:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia Regulaminu Konsultacji z organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 5 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie opłat za świadczenia przedszkola samorządowego prowadzonego przez Gminę Więcbork.
3. Zapoznanie się z założeniami arkuszy organizacyjnych szkół.
4. Zapoznanie się z programem imprez kulturalno-rozrywkowych na sezon letni.
5. Zapoznanie się z planem zamierzeń dotyczących promocji gminy.
6. Zapoznanie się z planami zagospodarowania plaży miejskiej oraz stanem prac dotyczących realizacji projektu budowy ścieżki rowerowej oraz rozbudowy zalecza sportowego na stadionie miejskim oraz budynku socjalnego przy stadionie w Sypniewie.

7. Sprawy różne

Ad. 1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia Regulaminu Konsultacji z organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 5 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących działalności statutowej tych organizacji.

Projekt uchwały – załącznik Nr 1 – przedstawiła E. Kiestrzyn-Kobus.

Pytań nie było, więc przystąpiono do głosowania.

Wynik głosowania:

„za” 4 głosy

„wstrzymujące się” 1 głos

Ad. 2 Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie opłat za świadczenia przedszkola samorządowego prowadzonego przez Gminę Więcbork.

Z projektem uchwały zapoznał Radnych W. Kuczerepa – Dyrektor BOOS. Wyjaśnił, że opłat nie można pobierać za realizację podstawy programowej. Opłatę pobiera się za godziny realizowane ponad podstawę programową czyli ponad 5 godzinę. Dotyczy to 6, 5, 4 i 3 latków. To co jest ponad 5 godzin musi być skonkretyzowane.

Radna B. Bury zapytała co wchodzi w skład tych 5 godzin. Czy to oznacza, że do 5 godzin nie ma posiłku dla dzieci?

W. Kuczerepa – przepisy nie przewidują posiłku dla dzieci. Obowiązkiem jest bezpłatna realizacja podstawy programowej, czyli 25 godzin tygodniowo, poświęconych na edukację. Większa część dzieci korzysta jednak dłużej z przedszkola – 8 godzin i więcej. Rodzic nie będzie płacić tylko za realizację podstawy programowej. Wszystko to, co będzie dodatkowo na życzenie rodziców np. posiłek, herbata, język angielski, będzie płatne.

Radna B. Bury stwierdziła, że należałoby zobaczyć cały program.

Radna B. Lida stwierdziła, że sądzi, że chodzi o to w nowym rozporządzeniu, aby umowy ustne zastąpić umowami pisemnymi. Prawda Panie Dyrektorze?

W. Kuczerepa – to jeden z elementów. Zasadnicza zmiana to taka, że rodzice dzieci poniżej 6 lat nie będą płacić za realizację podstawy programowej.

Radna B. Bury – czyli jeśli dzieci będą przebywały w przedszkolu 8 godzin, to rodzice płacą tylko za te ponad 5 godzin?

W. Kuszewski – tak, za pobyt i wyżywienie.

G. Sowińska – jak wyglądają te opłaty w naszej gminie?

W. Kuczerepa – spodziewamy się, że od września większość rodziców może ograniczyć pobyt dziecka tylko do tych 5 godzin. Nie będą to jakieś zasadnicze zmiany w budżecie. Od września może się to zmienić

B. Bury – czyli możemy się spodziewać, że przedszkole nie będzie istnieć?

W. Kuczerepa – możemy się spodziewać, że dopłata do przedszkola nie będzie drastyczna, nastąpiło zmniejszenie o jeden etat. Na przyszły rok trzeba wszystko dokładnie zaplanować.

B. Bury – jak ten pobyt 5-cio godzinny wygląda w praktyce. Pracowałam w przedszkolu i wiem jak to wygląda w godz. od 7 do 8 i przy wydawaniu obiadów dla dzieci. Czy rodzice będą płacili również za moment zejścia dzieci?

W. Kuczerepa – jeśli dziecko przyjdzie o 8 to 5 godz. Będzie liczone od 8. To wszystko można zaplanować.

W. Kuszewski – w tej chwili nie jesteśmy w stanie tego określić, to nastąpi przy podpisywaniu umów. Ilu dzieci korzystało z tych 5 godz.? W Borzyszkowie np. od września jest 18 dzieci, Runowo 25 – o ile jest mniej? 5 i 4 latki płaciły 45 zł.? Poza tym nie wiemy też jak zachowają się rodzice.

J. Urbaniak – jaka jest opłata?

W. Kuczerepa – 90 zł. + jedzenie (wsad do kotła) + rytmika + j. angielski. Była to umowa ustna, teraz ma być pisemna.

J. Urbaniak – jak koszty funkcjonowania gminy.

W. Kuczerepa – ok. 200 tys. zł. dochodu w ubiegłym roku (za chesne i wyżywienie), to zostanie zmienione, ale nie wiemy o jaką kwotę. Będziemy to wiedzieć w sierpniu, przy podpisywaniu umów.

W. Kuszewski - § 2 pkt. 2 –a jeśli więcej?

W. Kuczerepa – trzeba to wyliczyć proporcjonalnie.

W. Kuszewski – nie ma w uchwale ujętego okresu pomiędzy 5, a 9 godziną. Czy nie powinien być taki zapis?

W. Kuczerepa – Pani Dyrektor stwierdziła, że dni kiedy dzieci są 5 godzin, a są dni kiedy są 9. Ale chyba rzeczywiście powinien być taki zapis w uchwale.

W. Kuszewski – miałem do wyboru albo 5 godz. i płać 45 zł., albo powyżej 5 godz. i płać 90 zł. Uważam, że skoro opłaty są wnoszone proporcjonalnie to zapis taki powinien się znaleźć.

P. Toczko – ja bym tego nie ograniczał, bo dziecko zgodnie z deklaracją może być 7 godz., ale może się zdarzyć, że jednego dnia będzie np. 9 godz., to co doliczać.

W. Kuszewski – powinien być zapis, że od 5 do 9 godz. pomiędzy 90 zł.

W. Kuczerepa – tak jest to do przemyślenia.

G. Sowińska – czyli Dyrektor zgłasza autopoprawkę w kwestii opłaty dla dzieci przebywających od 5 do 9 godz. – wyraźnie ma być określona kwota – 90 zł.

Autopoprawkę poddano pod głosowanie:

Wynik głosowania:

„za” jednogłośnie

G. Sowińska – wpłynęło do nas pismo rodziców grupy 3-latków z prośbą o utworzenie dodatkowego oddziału. Czy to oznacza, że mamy jeden oddział mniej?

W. Kuczerepa – oddział ten został przeniesiony do szkoły podstawowej w Więcborku. Oddział zerowy plus kilkoro 5-latków prowadziła nauczycielka z podstawówki. Siedziba była w sali urządzonej w piwnicy. Po roku pobytu doszliśmy do wniosku, że korzystniej będzie przenieść oddział w inne miejsce. Powód - sala zawilgocona, zmieścić tam się może tylko 18 dzieci, długi korytarz, łazienki na półpiętrze. Żeby obsłużyć tę grupę potrzebne są dwie osoby. Przenieśliśmy je do widnej klasy w podstawówce. To jest powód przeniesienia grupy. Nastąpił techniczny zabieg. Chodzić do niej będą dzieci z góry miasta. Nie muszą dojeżdżać. Sądzę, że tak lepiej. Odniosę się jednak do pisma – zawiązała się grupa zauroczona osobą zastępującą panią przebywającą na urlopie. Zgodnie z umową kończy ona pracę. W tej chwili na siłę byśmy musieli tworzyć jakąś grupę. Grupa dzieci, które nie będą mogły korzystać z przedszkola jest niewielka, a w Borzyszkowie są wolne oddziały.

Radna G. Sowińska – jeśli pani Śliwińska kończy umowę, to nie widzę problemu. Wcześniej pismo podpisane zostało przez 21 osób.

W. Kuczerepa – tym rodzicom się marzyło, że grupę ich dzieci poprowadzi pani Śliwińska, a ta osoba, która wróciła miała objąć inną grupę (utworzoną dodatkowo).

Radna B. Bury – ile dzieci nie zostanie przyjętych do przedszkola?

W. Kuczerepa – do końca nie wiem. Było 10 dzieci – 3 latków. Tak naprawdę będzie to wiadomo w sierpniu. Możemy założyć, że 8 osób.

J. Kujawiak – proszę o konkretne odpowiedzi, abyśmy mogli dać rodzicom odpowiedź. Proszę o sprecyzowanie odpowiedzi. Można było poczynić kroki, aby określić dokładnie ile dzieci nie zostanie przyjętych do przedszkola. Ja muszę wiedzieć jaką dać odpowiedź. Możemy też się wstrzymać i dać odpowiedź po uzyskaniu wyczerpującej odpowiedzi.

P. Toczko – Burmistrz Więcborka - wstępne koszty utworzenia oddziału wraz z etatem to 40 tys. zł. Zrobiliśmy analizę: Borzyszkowo i Runowo – tam można zawieźć dzieci. Wiem, że chodzi o to, aby mieć jak najmniejszą odległość.

J. Kujawiak – rozumiem, że z uwagi na wzrost kosztów niemożliwe jest utworzenie dodatkowego oddziału?

W. Kuczerepa – wiąże się to z zatrudnieniem nowej osoby i to w środku roku budżetowego. Dodatkowo na pewno na pół etatu trzeba będzie zatrudnić pomoc.

B. Lida – utworzenie dodatkowej grupy dla mnie wiąże się ze zwiększeniem etatu i rozumiem, że nie ma miejsca.

J. Kosiniak – rozdieramy szaty, chodzi o pieniądze. Rozumiem, że 40 tys. to koszt i nie możemy tego wygospodarować. Wiem też o ile wzrósł budżet na BOOS. Czy na pewno nie da się wygospodarować tych 40 tys. zł.? Mamy obraz taki, że już teraz brakuje miejsc dla dzieci. Gminy, które pochopnie podeszły do likwidacji szkół już żałują. Dobrze, że obroniliśmy likwidację szkół. Mówiliśmy o likwidacji oddziału w Borzyszkowie. Byłem temu przeciwny. Dzisiaj okazuje się, że dobrze jest, że oddział istnieje. Umożliwmy rodzicom korzystanie z przedszkola. Czy nie można utworzyć sali?

Burmistrz – na wszystko są parametry. Jest tam utworzona tzw. harcówka i powiem, że nie chciałbym tam przebywać dłużej niż to konieczne. Po co wydawać 40 tys. zł. skoro są wolne miejsca w innych oddziałach. Rodzice i tak przyjdą i stwierdzą, że nie chcą, aby ich dzieci miały zajęcia w tych salach. Jest przecież alternatywa.

J. Kosiniak – tak, ale tylko 5 godz.

W. Kuczerepa – zajęcia odbywały się w tej sali cały rok. Uznaliśmy jednak, że bezpieczniej będzie przenieść dzieci w inne miejsce. Trzeba zapytać

Sanepid jeśli Rada chce utworzyć oddział dodatkowy i przekazać środki na ten cel. Zaznaczam, że BOOS nie jest w stanie wygospodarować takiej sumy.

J. Kujawiak – zajęcia w zeszłym roku się tam odbywały. Nikt nie pytał wówczas o zgodę Radę czy Sanepid. Teraz mówicie „jak Rada chce”.

W. Kuczerepa – to nie tak. Ta sala nadaje się do przebywania w niej. Ale co innego przebywanie w niej po 9 godzin dziennie. Możemy przejść się jako Komisja i obejrzeć to miejsce. Nie chcę się wypowiadać.

J. Kosiniak – skoro grupa poszła do szkoły, to jeśli został jeszcze taka sama grupa wiekowa, to może ich przenieść?

W. Kuczerepa – za rok nie będzie już 6-latków, tylko 3, 4 i 5-latki. Skuteczniej powinniśmy rozpropagować przejście dzieci do szkoły.

B. Lida – dzieci różnie się rozwijają. Jest np. duża różnica w rozwoju między dziećmi urodzonymi w styczniu, a w grudniu.

B. Bury – ile osób nie dostało się do przedszkola?

J. Urbaniak – 40 tys. zł. na rok plus pół etatu? Przy takiej ilości osób nie znajdzie się jedna osoba? Ubolewam, że był projekt, gdzie przez 3 lata można było uzyskać dofinansowanie na projekty dotyczące tworzenia przedszkoli. Ponoć wtedy nie było takiej potrzeby.

W. Kuszewski – trzeba najpierw znaleźć miejsce dla tych dzieci.

G. Sowińska – czy Sanepid wiedział, że ta grupa dzieci przebywa w tym pomieszczeniu?

W. Kuczerepa – Sanepid regularnie przeprowadza kontrole. Po uzyskaniu odpowiedzi od Pani Dyrektor Przedszkola dodał, że na liście rezerwowej jest 8 trzylatków i 9 czterolatków. Z tej siedemnastki rodzice tylko dwójki dzieci pracują, pozostali rodzice albo nie pracują w ogóle, albo jedno tylko pracuje.

W. Kuszewski – czy dziewięcioro czterolatków to dzieci, które pierwszy rok mają pójść do przedszkola?

W. Kuczerepa – tak.

W. Kuszewski – czy w szkole podstawowej jest możliwość stworzenia oddziału?

W. Kuczerepa – dla maluchów na pewno nie. Stołówka jest, jest to pomysł pod rozwagę.

J. Kujawiak – szukajmy więc sposobu, aby znaleźć miejsce dla tych dzieci.

G. Sowińska – nie ma miejsca. Czy my jesteśmy w stanie rozstrzygnąć. Czy to nie jest zwiększenie kosztów funkcjonowania szkoły podstawowej? My odpowiedzi nie znajdziemy. Może i znajdziemy pieniądze, ale problemem jest miejsce. Tego nie rozwiążemy.

W. Kuczerepa – poprośmy Sanepid - jeśli zakwalifikuje miejsce do zajęć do 9 godz.

J. Kujawiak – odrzucajmy z góry przebywanie dzieci w piwnicy.

B. Lida - pójdźmy dalej, za 4 lata będzie bum w związku z przyrostem naturalnym. Zastanówmy się czy tego przedszkola nie rozbudować. Są różne problemy z przejściem 6-latków do szkoły. Co będzie za jakiś czas?

J. Kujawiak – pismo zostało skierowane do Rady. Komisja musi zająć stanowisko, więc opinia Komisji musi powstać.

W. Kuczerepa – jeśli opinia Komisji jest taka, żeby oddział powstał, to nie pozostaje nic innego jak się zastanowić i ulokować gdzieś te dzieci. Nie musimy podejmować decyzji dzisiaj.

G. Sowińska – na jakiej podstawie Pan twierdzi, że musimy podjąć decyzję dzisiaj. Nie widzę podstawy do podjęcia decyzji.

J. Urbaniak – może złożymy oficjalny wniosek o utworzenie nowego oddziału i przeniesienie grupy 6-latków do szkoły.

G. Sowińska – sprecyzujmy wniosek, czy Pan jako Przewodniczący Komisji Budżetu ma świadomość o kosztach utworzenia takiego oddziału? Czekam na orientacyjne koszty.

J. Urbaniak – 40 tys. zł.

G. Sowińska – nie, Pan Dyrektor powiedział, że to w przedszkolu.

J. Urbaniak – 40 tys. zł. plus 5 tys. zł. na przedmioty. Jaka to kwota przy 200 tys. zł., które idą na wiadomo co. To będzie problem Burmistrza, a nie nasz.

G. Sowińska – 5 tys. zł. nie starczy panie Urbaniak na wyposażenie. Czy my sobie zdajemy sprawę z tego, że 40 tys. zł. to tylko etat nauczyciela? Jeśli utworzymy oddział gdzie indziej to 40 czy 45 tys. zł. nie wystarczy. Powiedziano, że za 2 lata dzieci 6-latki odchodzą do szkoły. Pytam więc czy warto?

J. Kosiniak – my się nie upieramy, ale żądamy od Dyrektora i Burmistrza przedstawienia różnych aspektów rozwiązania problemu.

G. Sowińska – Pan mówi o kilku rozwiązaniach, Pan Urbaniak o jednym.

J. Urbaniak – ja nie usłyszałem konkretnej propozycji rozwiązania problemu, więc zaproponowałem.

W. Kuszewski – szkoda, że nie było to w porządku obrad. Jest 17 dzieci deklarowanych do pójścia do przedszkola. Może się okazać, że będzie 10 lub mniej. Jesteśmy w trudnej sytuacji. Nie możemy robić czegoś na siłę, rozwiązać to dzisiaj, a za jakiś czas okaże się to problemem. Też jestem rodzicem i chcę, aby dzieci miały zajęcie. To pani, która podpisywała umowę wiedziała, że jest to umowa na rok. Teraz jest 17 dzieci, a we wrześniu może się okazać, że jest ich tylko 5. Dla nich mamy utworzyć dodatkowy oddział? Gdyby było to w programie to Burmistrz i Dyrektor byliby przygotowani. Byłyby opcje, które moglibyśmy przyjąć lub nie. Nie możemy dzisiaj podejmować decyzji.

J. Urbaniak – czy nie można zwiększyć oddziału o jeden?

B. Lida – nie można.

W. Kuczerepa – wola jest taka, aby pomóc rodzicom, którzy zgłosili dzieci do przedszkola. Wg. mnie zajęcia nie powinny odbywać się w tej sali, ale oczywiście mogę się zwrócić do Sanepidu o wydanie opinii.

B. Bury – Pan chce pójść po najmniejszej linii oporu. To jest nielogiczne.

J. Kosiniak – Dyrektor i Burmistrz mają poczynić działania, aby rozwiązać ten problem.

G. Sowińska – Pan Burmistrz dostał pismo wcześniej niż my o miesiąc. Jakaś decyzja musiała zapaść i musiały być jakieś argumenty.

W. Kuczerepa – możemy zrobić analizę.

J. Kujawiak – przecież wiemy ile dzieci się rodzi, więc można to ustalić i określić i przewidzieć.

W. Kuczerepa – ale nie wiem jak to wygląda w praktyce.

J. Urbaniak – czy zwrócił się Pan do Rady o pieniądze?

W. Kuczerepa – nie, zwróciłem się do Burmistrza – mojego zwierzchnika.

G. Sowińska – na obronę Pana Dyrektora powiem, że nie było to w porządku obrad. Była to prośba, więc nie widziałam powodu, aby wносить to do porządku obrad.

J. Kujawiak – ja chcę wiedzieć co mam powiedzieć rodzicom.

W. Kuczerepa – w piśmie Burmistrza ujęte zostało to, że nie ma pomieszczenia.

J. Kujawiak – w zeszłym roku bez udziału Rady i Komisji zrobiliście salę w piwnicy. Teraz przenieśliście oddział do szkoły.

W. Kuszewski – będziemy chcieli od Burmistrza kilka wariantów rozwiązania problemu. Nie chodzi tutaj konkretnie o Panią, która prowadziła zajęcia. Pismo zostało podpisane przez rodziców, których dziećmi opiekowała się Pani zastępująca osobę przebywającą na urlopie zdrowotnym. Wraca Pani z urlopu zdrowotnego i ma przejąć dzieci. Teoretycznie pod tym pismem powinni podpisać się rodzice dzieci z listy rezerwowej.

J. Kujawiak – zgoda, że spraw personalnych nie rozwiązujemy, ale musimy mieć takie stanowisko od Dyrektora czy Burmistrza, że dotyczy to tylko spraw personalnych.

J. Kosiniak – problem opiekunki to nie sprawa Rady, ale Dyrektora czy Burmistrza. My oczekujemy działania w kierunku przyjęcia dzieci, które nie mieszczą się w przedszkolu.

W. Kuszewski – jestem za tym, aby Burmistrz przygotował kilka wariantów, do których się ustosunkujemy.

R. Mroczkowski – czy ta sytuacja powtarza się co roku?

W. Kuczerepa - tak.

R. Mroczkowski – jeśli tak, to chodzi konkretnie o osobę – personalnie.

W. Kuczerepa – co roku tak jest. W tym roku sytuacja jest inna. Dzieci jest więcej, więc powiedzmy, że jest powód. Mówimy o oszczędnościach, a nagle chcemy zwiększać zatrudnienie. Są różne czynniki w tym wypadku.

J. Kujawiak – nie ośmieszajmy się mówiąc o kondycji finansowej gminy.

B. Bury – rodzice mają prawo wyboru. Co będzie jeśli rodzice będą strajkować?

W. Kuczerepa – ja nie mówię, że nie możemy znaleźć rozwiązania. Nie ma miejsca i środków, a 3-latkom na siłę nie musimy zagwarantować miejsca. odpowiedź jest prosta. Chyba, że Radni tak chcą. Będziemy się musieli wówczas dostosować do tego.

M. Libera – zderzyliśmy się z trzema rzeczami: * utworzenie nowej grupy, * zatrudnienie – przy czym pamiętajmy, że ta Pani nie zostaje zwolniona, tylko wygasa jej umowa, * zajęcia odbywają się w piwnicy, za przyzwoleniem Sanepidu. Zastanówmy się: * więcej dzieci do przedszkola, * pomieszczenie,

* zatrudnienie doskonałego pracownika. Czy gmina otrzymuje subwencję na przedszkola?

W. Kuczerepa – nie, to jest zadanie własne gminy, chyba, że jest orzeczenie lekarskie.

J. Kujawiak – gdyby Radę pytało się o wszystkie sprawy to z budżetem byłoby wszystko w porządku.

J. Urbaniak – zgłaszam wniosek: W związku z trudnościami przyjęcia dzieci do przedszkola rozwiązaniem niech będzie utworzenie oddziału w szkole grupy przedszkolnej.

W. Kuszewski – składał ten sam wniosek, ale bez wskazania miejsca – szkoły:

„Rozważenie możliwości utworzenia dodatkowego oddziału w przedszkolu”

J. Urbaniak – podtrzymuję wniosek Radnego W. Kuszewskiego.

W. Kuszewski – precyzując wniosek – Zobowiązać Dyrektora i Burmistrza do przygotowania dodatkowych materiałów dotyczących możliwości utworzenia oddziału.

Wniosek poddano pod głosowanie:

Wynik głosowania:

„za” jednogłośnie

J. Urbaniak – ale dla mnie nie jest rozwiązaniem utworzenie oddziału w Borzyszkowie.

W. Kuczerepa – ile czasu Pan na to potrzebuje. Słyszał Pan dyskusję i wie Pan czego Rada oczekuje.

G. Sowińska – nie widzę podstaw, aby Komisja nad tym dyskutowała.

J. Kujawiak – daję odpowiedź w imieniu Rady, a żeby to zrobić muszę mieć opinię Komisji.

G. Sowińska – w piśmie czytamy: „Prosimy o przychylenie się do prośby ...” Czy my się już nie przychyliliśmy?

J. Kujawiak – nie, my musimy ustosunkować się do propozycji podanych przez Burmistrza.

G. Sowińska – czy Pan Przewodniczący składa wniosek, aby Komisja się spotkała?

J. Kosiniak – nie Przewodniczący tylko radzi. My nie mamy głosować dzisiaj. Panie Dyrektorze – do kiedy przygotowuje Pan rozwiązania?

W. Kuczerepa – wystarczy tydzień.

J. Kosiniak – składam wniosek, aby zorganizować spotkanie i ustosunkować się do propozycji.

B. Lida – a może spotkać się przed sesją?

J. Kujawiak – ale nie zdążymy. To nie jest temat na 5 minut.

G. Sowińska – kiedy Komisja?

B. Bury – za tydzień, w poniedziałek – 5 lipca, godz. 9.00.

Wniosek poddano pod głosowanie:

Wynik głosowania.

**„za” 4 głosy
„wstrzymujące się” 1 głos**

Ad. 3 Zapoznanie się z założeniami arkuszy organizacyjnych szkół.

Z arkuszami organizacyjnymi zapoznał Radnych W. Kuczerepa – załącznik Nr 3 do protokołu.

M. Libera: jest 50% nauczycieli dyplomowanych i 30% mianowanych. Ile z tych 30% nauczycieli mianowanych będzie w przyszłym roku nauczycielami dyplomowanymi?

W. Kuczerepa – zgłoszenie to jedno, a złożony wniosek to druga sprawa. Teraz nie potrafię odpowiedzieć.

M. Libera – wnioski, które spływają powinny być zaadresowane do Burmistrza, a spływają do Pana do końca czerwca?

W. Kuczerepa – tak.

M. Libera – maleje nam liczba etatów w porównaniu do roku ubiegłego o 6?

W. Kuczerepa: 1 etat mniej, a ci dochodzący to płynna liczba.

M. Libera: Chciałem odnieść się do artykułu, który wskazywał na Państwa rozrzutność. W całym powiecie, w placówkach, gdzie organem prowadzącym

jest gmina czy powiat to starostwo przekroczyło kwotę 500 tys. zł. To nie znaczy, że nauczyciele dostali więcej pieniędzy. Znaczy to, że jeśli zmniejszy się liczba uczniów w szkołach to nie trzeba dopłacać na koniec roku. Są realizowane projekty unijne. Jeśli je zmniejszymy i dzieci będzie mniej to, żeby wyrobić średnią potrzeba 1,3 etatu na nauczyciela. Jeśli maleje o 6 etatów, a tylko 1 nauczyciela brakuje to oznacza, że będzie mniej z tych 160 tys. zł. Co jest sensowniejsze zatrudnienie nauczycieli stażystów i dopłacanie tego co jest w karcie czy nauczycieli dyplomowanych i realizowanie tego co jest w karcie. To, że Sośno dopłaca 13 tys. zł. to nie znaczy, że za rok będzie tak samo. Kwota 160 tys. zł. oznacza, że arkusz organizacyjny, regulamin jest przygotowany prawidłowo. Funkcjonujące regulaminy są poprawne. Należy się pochwalać dla Burmistrza i Dyrektora BOOS. Niektóre gminy mają wadliwe regulaminy. Funkcjonuje jeszcze zapis, że wypłaca się tylko za godz. przepracowane. Za rok myślę, że wyjdzie na plus, ale nasza komisja zrobi wyliczenie i sprawdzi jak podano do RIO i czy umów o dzieło nie wliczono. Musicie wypełnić art. 30 i 31 Karty Nauczyciela. Jeśli arkusze są tak skonstruowane, że nie ma wystarczającej liczby nadgodzin gminy płacą.

W. Kuszewski – czy art. 30 i 31 będą zrealizowane? czy te średnie będą zapewnione.

W. Kuczerepa – będą kształtowały się na styk lub lekko pod. Na część godzin wejdą nauczyciele w ramach 19 i 20 godziny. Za półrocze chcemy robić wykonanie i zobaczymy jak to będzie wyglądało.

J. Kujawiak – nie wierzę, że powiat zapłaci 500 tys. zł.

M. Libera – regulamin był późno podpisywany – w czerwcu. Dodatki motywacyjne trzeba było wyrównać od stycznia. U Państwa sytuacja się poprawia, bo przychodzi więcej dzieci. Szkoły ponadgimnazjalne odczuwają to dopiero za jakieś 8 lat. Zdjęcie pół etatu to zdjęcie z arkuszy organizacyjnych. W ramach 19 godz. to nic nie zmienia. Jeśli nauczyciele będą chcieli pracować na 1 etat to tak naprawdę 1 etat plus 4 godz. Dobrą cechą byłoby, aby w myśl art. 40 wszystkie arkusze organizacyjne były opiniowane przez Radę Pedagogiczną.

J. Kujawiak – czy Rada nie opiniuje?

W. Kuczerepa – opiniuje.

M. Libera – dyrektorzy niesłusznie zasłaniają się ochroną danych osobowych i nie podają imiennie.

W. Kuczerepa – nie ma takich sytuacji. U nas wszystko jest omawianie oficjalnie, otwarcie i imiennie.

Więcej pytań nie było, więc przystąpiono do omówienia kolejnego punktu z porządku obrad.

Ad. 4. Zapoznanie się z programem imprez kulturalno-rozrywkowych na sezon letni.

K. Koziel przedstawiając harmonogram imprez wymienił najbliższe imprezy: Rock Meeteng – muzyka Czesława Niemena, Turniej Sołectw w Nowym Dworze, czekamy również na potwierdzenie projektu KARPIADA. Pomagamy również w organizacji imprez. Sezon kończą Dożynki Gminno-Parafialne.

J. Kujawiak – zwracajmy uwagę na terminy. Ludzie mają pretensje, że imprezy się nakładają.

K. Koziel – odbyło się spotkanie, na którym można było zgłaszać oczekiwania w stosunku do MGOK. Przychodzą jednak sołtysi, którzy wyznaczają imprezy na ostatni moment. Dom Kultury spotyka się wówczas z niezrozumieniem. W przyszłym roku wezmę udział w spotkaniach wiejskich.

B. Bury – były spotkania, wiedzieli, że mają wcześniej zgłosić terminy. Uzgodnione było, że każdy robi przymiarke do konkretnych dat. Dlaczego sołtysi przychodzą na ostatni moment?

K. Koziel – impreza w Puszczy zgłoszona była miesiąc wcześniej.

G. Sowińska – nie rozumiem ataków. W momencie, gdy ktoś ma pretensje trzeba zaznaczyć, że wcześniej była prośba o podanie terminów. Nie można komuś narzucić terminów.

R. Mroczkowski – kościół dla Krajeńskiego Stowarzyszenia Kulturalnego – moja propozycja to prośba o współpracę, można to unormalnić, jest to kwestia wyciągnięcia ręki.

G. Sowińska – jest szansa, że to się ustabilizuje z uwagi na Fundusz Solecki. Myślę, że to się ureguje. Na majowej sesji był Festiwal Orkiestr Dętych, teraz nie.

K. Koziel – 21 czerwca są wybory, 2 orkiestry się wycofały, 1 – niepewna. Odwołałem imprezę, ale myślę, że to się uda we wrześniu.

G. Sowińska – czy prowadzi się rozmowy?

K. Koziel – nie, teraz jest trudny okres dla nas - wakacyjny.

G. Sowińska – Jakie będą koszty organizacji KARPIADY.

K. Koziel – To jest ze środków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. To jakby oni sami organizowali imprezę, przy naszej współpracy, tzn. karpie, zabawy dla dzieci, scena.

G. Sowińska – Jeśli KARPIADA się nie odbędzie to Dzień Więcborka odbędzie się?

K. Koziel – tak, jedna impreza na stadionie z uwagi na wysokie koszty, muzyka disco polo w cenie 6 tys, ale i tak taniej jak zespół Boys w zeszłym roku.

G. Sowińska – a Rock Meeteng?

K. Koziel – oprócz gwiazdy będą dwa mniejsze zespoły.

G. Sowińska – impreza odbędzie się w lasku miejskim, a więc koszty będą mniejsze?

K. Koziel – tak, myślę, że w 4 tys. zł. się zmieścimy.

G. Sowińska zapytała jaka pula środków została przesunięta z promocji?

K. Koziel odpowiedział, że 32 tys. zł.

G. Sowińska zapytała, gdzie jest reszta pieniędzy?

K. Koziel odpowiedział, że jest to kwota przyznana na cały rok. Średnio, w ciągu miesiąca odbywają się dwa wydarzenia artystyczne. To przesunięcie nie przyniosło takich rezultatów jak chciałem. Promocja została wyłączona z organizacji imprez.

Radni B. Bury i Kujawiak zapytali jak to jest możliwe?

K. Koziel odpowiedział, że z tego co wie to zmienił się zakres obowiązków.

M. Kotarak stwierdziła, że przecież przy organizacji Krajeńskiej Nocy była udzielona pomoc ze strony promocji i nadal jest koordynacja. Również odbyło się ostatnio spotkanie w sprawie organizacji Krajeńskiego Festynu. Nie wiem dlaczego Pan tak mówi Panie Dyrektorze.

K. Koziel odpowiedział, że usłyszał to od Burmistrza, Sekretarz i sama promocja stwierdziła, że nie zajmuje się organizacją imprez.

M. Kotarak dodała, że nawet imprezy MGOK są dofinansowywane.

K. Koziel – cieszę się, jeśli to się zmieniło, będę korzystał z pomocy.

B. Bury stwierdziła, że coś się dzieje, dom kultury się rusza. Na jaką pomoc może Pan liczyć ze strony Urzędu?

K. Koziel – po przesunięciu środków finansowych powiedziano mi, że nie mamy co liczyć na środki, promocja natomiast będzie drukowała plakaty na

imprezy państwowe, np. 3 Maja, święto listopadowe, a resztę musimy robić sami jak np. Dzień Więcborka. Nie da się jednak tego zrobić oddzielnie, tzn. ostatnio się spotkaliśmy, ale było to spotkanie niejako wymuszone.

G. Sowińska – z tego co wiem to Urząd Miejski był współorganizatorem.

K. Koziel dodał, że źle się stało, nie chciałem tego, ale zostałem „ukochany” za to, że pieniądze przeszły z promocji do domu kultury.

G. Sowińska stwierdziła, że trzeba sobie zadać pytanie jak ma wyglądać promocja? Wymaga to dopracowania, bo np. koszt wydrukowania plakatu to wysoki wydatek.

B. Bury – zapytała ile osób pracuje w domu kultury.

K. Koziel odpowiedział, że on, pani Fertykowska prowadzi zajęcia, pan Madajski, pani Bloch pracuje na pół etatu. Pani Mirka pracuje również w Bibliotece.

J. Urbaniak zapytał czy były złożony wnioski o dofinansowanie imprez, ponieważ wie, że Sępólno otrzymało?

K. Koziel – były złożone środki na przyszły rok, 4 małe wnioski, na które dzięki Pani Grażynie otrzymaliśmy niewielkie dofinansowanie. Z Sępólnem nie możemy się porównywać. Mają lepszą bazę lokalową no i środki. Na jedną imprezę wydają tyle ile my mamy środków na cały rok.

G. Sowińska dodała, że np. impreza dla osób niepełnosprawnych to też sposób na pozyskanie środków.

G. Sowińska zapytała czy gmina złożyła jakieś wnioski?

M. Kotarak odpowiedziała, że tak. Jak wspomniał Pan Koziel został złożony jeden wniosek przez Stowarzyszenie, ponieważ my jako gmina nie możemy.

G. Sowińska – trzeba sięgać po te fundusze.

K. Koziel odpowiedział, że i tak jest lepiej jak w roku poprzednim, ale są nadzieje.

B. Bury dodała, że najważniejsze, że nasza młodzież się rozwija, tańczy.

Pytań nie było, więc przystąpiono do omówienia kolejnego punktu z porządku obrad.

Ad. 5 – Zapoznanie się z planem zamierzeń dotyczących promocji gminy.

Sprawozdanie, stanowiące załącznik Nr 4 do protokołu przedstawiła M. Kotarak.

G. Sowińska podsumowała, że to co przeczytała Pani Kotarak to tak powinna wyglądać promocja. Zastanawiam się czy udział w konferencji regionalnej dał jakiś impuls do działania? Brakuje nam marki. Mamy potencjał – bazę noclegową. Zaprezentowała miejscowość Witnicę, w której nie ma nic. Jeden pasjonat natomiast próbował poszukać marki i udało mu się to. Pan Burmistrz powiedział, że dla 6 kamieni nikt nie przyjedzie. Nie chodzi o dublowanie, ale musimy stworzyć szansę na to, aby wydłużyć okres świadczonych usług. I to jest zadanie dla promocji. Kiedyś Panu Kozielowi mówiliśmy o jakiejś cyklicznej imprezie.

M. Kotarak odpowiedziała, że tablice są przygotowane i będziemy promowali grodzisko.

G. Sowińska – przecież są spisane legendy, trzeba pójść w tym kierunku. A co z imprezą „Złot aut z duszą”?

M. Kotarak – corocznie impreza odbywa się w innych miejscowościach. Nie ma zainteresowania. Nie zależy to od nas, nawet gdybyśmy ogłosili to tylko wśród naszych mieszkańców, to nie miałoby to żadnego zainteresowania.

G. Sowińska zapytała o kalendarz imprez znajdujący się na stronie internetowej, po sesji majowej. A otrzymała pismo z datą 24 maja.

M. Kotarak odpowiedziała, że było to kolejne pismo.

G. Sowińska dodała, że kolejne posiedzenie komisji oświaty wzbogacimy o punkt – chcę zobaczyć to pismo wcześniejsze.

I. Sikorska – zweryfikujemy to.

G. Sowińska – chciałabym wiedzieć, czy te organizacje do których wysłano pisma odpowiedziały.

M. Kotarak – plan na bieżąco jest uzupełniany.

J. Urbaniak – to co Pani powiedziała to tylko zamierzenia. Przeszedłem się na plażę i co widzę: gałęzie, brak parkingu, budynek ratownika, boisko i tablica, że wejść można tylko za zgodą zarządu. Jest czerwiec. Jak to się ma do planu zamierzeń.

M. Kotarak – oczyszczaniem po wycinie krzaków zajmuje się firma. Zostanie to wykonane na dniach, parking – brakuje zgodny konserwatora zabytków, boisko – opiekuje się GROM.

K. Manowski – jest to teren gminny, a ja miałem płacić za obozy 100 zł. Nie przyciągamy turystów. Zadam pytanie i proszę o odpowiedź pisemną jako

obywatel i Prezes Klubu UKS Dwójka. Dlaczego tylko Klub GROM ma zarabiać, a np. szkoła nie może?

G. Sowińska odpowiedziała, że prosi doprecyzować o jakiego rodzaju korzystanie chodzi.

M. Kotarak kończąc swoją wypowiedź dodała, że będą dowiezione toi toi. Sezon letni rozpocznie się od 1 lipca. Na plażach będą ratownicy, wyczyszczone zostaną nabrzeża.

J. Urbaniak – A co z budynkiem Klubu „WODNIK”?

M. Bąk – należy on do osoby prywatnej – do p. Mieszczak.

B. Bury – proszę o sprecyzowanie co oznacza dynamizm i marketing miasta?

M. Kotarak – promowanie wszystkich imprez.

B. Bury – dociekała o rozwinięcie znaczenia słowa dynamizm.

I. Sikorska – na bieżąco.

M. Kotarak dodała, że marketing oznacza promowanie marki miasta.

B. Bury – co gmina przez dynamizm może zrobić dla turystyki?

M. Kotarak – dynamicznie informować o wszystkich imprezach, energicznie, szybko.

B. Bury – jak wygląda to w naszej gminie?

M. Kotarak – promocja poprzez Punkt Informacji Turystycznej, strona internetowa, prasa.

G. Sowińska dodała, że słupy ogłoszeniowe straszą. Jak nie ma plakatów to straszą plamy po kleju. Trzeba to jakoś rozwiązać i zawrzeć w umowie jak ma wyglądać usunięcie tego. Nie wiem czy technicznie da się to rozwiązać. Czy MGOK i Biblioteka nie mogą mieć miejsca na słupie? Ostatnio usłyszałam zarzut, że plakat został zakryty przez ogłoszenie urzędowe.

L. Skaza – nie chciałbym być na miejscu p. Moniki. Podstawowe dobra kultury nie cieszą się łaską Burmistrza i Rady, grupy trzymającej władzę. Grodzisko jest zdemolowane, planuje się wyłączenia z Krajeńskiego Parku Krajobrazowego, zamek – pamiętam słowa Przewodniczącego Rady „zamków w Polsce jest dużo”, georadar? – brak odzewu. Jak ktoś ma robić promocję, kiedy wartości decydujące i mające wpływ na promocję nie cieszą się sławą Burmistrza i Rady. Imprezy dobrze, że przeszły do Domu Kultury. Promocją tym nie powinna się zajmować.

B. Bury – czy ja głosowałam przeciwko kulturze?

L. Skaza – mówię o całej Radzie i grupie trzymającej władzę. Nie zajęła Pani stanowiska uczestnicząc w Komisjach.

B. Bury – posiedzenie Komisji i temat wzgórza zamkowego. Proszę sobie przypomnieć co mówiłam. Nie pozwolę, aby używał Pan słowa „Rada”.

L. Skaza – przyjmuję to do wiadomości i dziękuję za postawę.

Pytań nie było, więc przystąpiono do kolejnego punktu z porządku obrad.

Ad. 6 Zapoznanie się z planami zagospodarowania plaży miejskiej oraz stanem prac dotyczących realizacji projektu budowy ścieżki rowerowej oraz rozbudowy zalecza sportowego na stadionie miejskim oraz budynku socjalnego przy stadionie w Sypniewie.

M. Bąk – budynek „GWIAZDY” jest w trakcie budowy, termin realizacji – do końca lipca. Przetarg wygrał Delecki z Sępólna Kr. Koszt zadania to ponad 140 tys. zł. Dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego – 116 000. Jest zewnętrzne ocieplenie, stolarka okienna i futryny drzwiowe, posadzki, instalacja elektryczna i sanitarna. W 2-3 montowane są już kafelki. Jest możliwość adaptacji poddasza z osobnym wejściem. Nie wiem jakie będzie tam ogrzewanie.

R. Mroczkowski – trzeba zaznaczyć jakie to ma być ogrzewanie, czy np. elektryczne. Robienie dodatkowej kotłowni czy to nie przedrożenie?

M. Bąk – skąd mam wziąć pieniądze na ogrzewanie?

G. Sowińska - chodzi o to, żeby nie dawać furtki. Nie ma ogrzewania i koniec.

J. Kosiniak zapytał kto jest gospodarzem budynku na stadionie?

M. Bąk odpowiedział, że MGLKS GROM.

J. Kosiniak zapytał czy nie dopatrzą się oni usterek. Po opadach deszczu zauważył, że woda lała się na podest. Prawdopodobnie dach przecieka.

M. Bąk odpowiedział, że Klub GROM budynki wdzierzawia bezpłatnie, ale w umowie jest zapis, który zobowiązuje władze Klubu do wykonywania drobnych remontów.

J. Kosiniak odpowiedział, że wystąpi z tym problemem na sesji w interpelacjach.

M. Bąk kontynuując temat w zakresie inwestycji poinformował, że przeznaczono 100 tys. zł. na wybudowanie kotłowni w budynku w GROMie plus zasilanie ogrzewania części budynku. W zeszłym roku zakupiony został materiał. Teraz trzeba go zagospodarować.

J. Kujawiak – czyli łącznie będzie przeznaczona kwota ok. 200 tys. zł. Czy kotłownia będzie dostosowana do obecnego obiektu, czy do tego, który ma powstać w przyszłości?

M. Bąk odpowiedział, że do tego, który powstanie w przyszłości. Kontynuując poinformował Radnych, że rozpoczęta została inwestycja „Budowa ścieżki rowerowej”. Jesteśmy już po przekazaniu placu budowy. Ścieżka ma powstać jeszcze w tym roku. Prace zostaną rozpoczęte od strony Łopiennika i pójda w kierunku miasta. Miały pójść na dwóch frontach, ale wymagane są jeszcze uzgodnienia konserwatorskie.

R. Mroczkowski – uważam, że pieniądze wydane na osiedlu Łopiennik są pieniędzmi utopionymi.

M. Bąk – tak było zatwierdzone. Mam zmieniać projekt?

J. Urbaniak – Jest to niski teren. Czy ma on zostać podniesiony?

M. Bąk – tak, ale nie metr czy dwa.

R. Mroczkowski – moje pytanie wynika z rozmowy, jaką przeprowadziłem z człowiekiem, który się na tym zna.

M. Bąk – to są Pana głosy. Niektórzy chcieli, aby powstały tam solanki. Widzieli teren fachowcy i zdecydowali, że ta ścieżka tam będzie.

G. Sowińska – jest duża różnica między kosztorysem, a wygraną po przetargu. Jestem zaniepokojona czy nie wystąpią tam roboty dodatkowe, które nie będą kosztami kwalifikowanymi. Czy jesteśmy zabezpieczeni na taki wypadek?

M. Bąk – ja nie zagwarantuję, że nie wystąpią roboty dodatkowe. Na przykład zaskoczeniem dla mnie było wystąpienie robót dodatkowych na parkingu w postaci odwodnienia terenu.

J. Urbaniak zapytał czy boisko zahaczy o boisko na plaży, które jest ładnie zrobione?

M. Bąk – tak ma być sztuczna nawierzchnia. Ścieżka będzie częściowo utwardzona plus mała infrastruktura, oświetlenie prowadzi od Nowego Dworu do plaży.

J. Kosiniak – czy ścieżka będzie utwardzona?

M. Bąk – nie tylko oznaczona.

I. Sikorska dodała, że realizacja ścieżki przewidziana została na lata 2010-2011, na realizacja nabrzeża na rok 2012. Zostaliśmy jednak poproszeni, aby zrobić to w jednym roku. Obecnie mamy już poziom dofinansowania 60%, Na zagospodarowanie nabrzeża przetarg zostanie ogłoszony dopiero w 2012 r. i wtedy będzie znana dokładna wartość projektu.

M. Bąk – plan zagospodarowania się nie zmienił. Zaplanowano dwa pomosty – jeden stały z oświetleniem i ławkami i jeden pływający, zjeżdżalnię rodzinną z basenikiem, budynek socjalno-rekreacyjny z przebieralnią, sanitariaty, łazienki, prysznice, boisko, plac zabaw.

J. Kujawiak – ta ścieżka będzie nas kosztowała niewiele. Miała kosztować 4 mln, są 2 i dołożymy tylko 800 tys. zł. Będziemy mieli projekt o wartości 7 mln zł. za 2 mln zł.

K. Manowski – nawiązał do problemu korzystania z boiska przy plaży.

M. Bąk odpowiedział, że jest to teren gminny i nie ma umowy.

R. Mroczkowski dodał, że jest to boisko do treningu grupy seniorów. Jeśli odkroimy część boiska to czy będzie to boisko wymiarowe?

M. Bąk – będzie mniejsze.

R. Mroczkowski – czyli będzie niepełnowymiarowe.

M. Bąk – jest to teren objęty ochroną konserwatorską i boisko to wchodzi bardzo mocno w teren tej ochrony. Nowa dokumentacja jest przygotowana zgodnie z przepisami. Mam uzgodnienia i tego się trzymam.

R. Mroczkowski – czy za jakiś czas GROM poprosi o teren na boisko?

M. Bąk – jest Plebanka, a mogą też korzystać z nawierzchni sztucznej.

J. Kujawiak poprosił, aby Pan Manowski przedstawił swoje zarzuty.

K. Manowski – jestem Vice-Prezesem Klubu Sportowego UKS DWÓJKA. Mam nadzieję, że w tym roku pieniądze będą przyznawane inaczej. Komisja przyznająca środki nie ma odpowiednich kompetencji. Chcę znać skład komisji przyznającej środki. Dlaczego tylko jedna organizacja sportowa zarabia pieniądze na miejskich obiektach? Niech zarabia, ale czy te pieniądze przechodzą przez kasę gminy? Dlaczego są rozbieżności w sprawozdaniach Komisji Rewizyjnej, Prezesa i księgowej? Klub dostał 106 tys. zł., mój 6 tys., po negocjacjach 8 tys. zł. Nikt tych pieniędzy nie bierze. Kiedy ja byłem Prezesem Grom jak dostał 106 tys. zł. to musiało to nam wystarczyć. Dzisiaj GROM nie płaci za nic. Wszystkie rachunki idą do Urzędu. Mam nadzieję,

że dzisiaj otrzymam pismo zezwalające nam na korzystanie z obiektów. Mam nadzieję, że ktoś nam podpisze. Ile przez 12 miesięcy firmy pracujące na terenie Więcborka zarobiły na obiektach sportowych i jakie to były firmy.

B. Bury – co zrobiłeś? Czy uzgadniałeś z P. Błocińskim warunki korzystania?

K. Manowski – zwróciłem się z pismem o użyczenie boiska. Otrzymałem odpowiedź, że mamy się zwrócić do Zarządu Klubu. Mam na piśmie, że Prezes nam użycza. Dlaczego pieniądze zarobione na sporcie nie idą na sport?

G. Sowińska – jeśli jest tak jak mówi M. Bąk, że nie ma żadnej umowy, jeśli dysponuje się czymś nie swoim to nielegalne. Kwestia statutu UKS – czy organizacja jest wpisana?

B. Bury – jest przecież boisko przy plaży miejskiej.

G. Sowińska – ale o tym boisku cały czas mówimy. Należy się więc zwrócić do Burmistrza, aby wyjaśnił i doprecyzował zasady korzystania z obiektów sportowych – boiska przy plaży. Należy również wyjaśnić sytuację kto wyprosił dzieci i dlaczego. Powinna zostać wyjaśniona kwestia zasad czerpania korzyści z korzystania z obiektów. Może powinien to być wniosek do Komisji rewizyjnej? Tematy te należy włączyć do nadzwyczajnego posiedzenia Komisji Oświaty. Jest Pan zaproszony za tydzień na Komisję.

J. Kujawiak zapytał K. Manowskiego jakie ma korzyści z trenowania grup.

K. Manowski odpowiedział, że przez dwa lata żadnych – był to wolontariat. Mam jedną drużynę dziewcząt, a UKS Dwójka ma 3 sekcje: siatkówka, tenis i piłka nożna.

Więcej pytań nie był.

Spotkanie Komisji zakończono.

Prot. Ewa Kiestrzyn-Kobus

Przewodnicząca Komisji

/-/ Grażyna Sowińska